

Gierlach, Bogusław

"Wczesnośredniowieczne cmentarzyska z obudową kamienną na Mazowszu i Podlasiu", Lechosław Rauhut, [w:]
"Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne", t. I, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1971 : [recenzja]

Rocznik Mazowiecki 6, 480-482

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

cym wybuch strajku majowego 1891 r., co bardzo wydatnie podnosi wartość tej publikacji. Wydawnictwo otwiera pierwszomajowa odezwa Proletariatu z 28 kwietnia 1890 r., ostatnią zaś pozycję stanowi aneks dotyczący sprawy o przynależność do tajnej robotniczej Kasy Oporu. Na zawartość publikacji składają się w przeważającej części dokumenty oficjalne w oryginałach i kopiach. Obok dokumentów urzędowych wydano też w niniejszym zbiorze materiały własne, robotnicze, dotyczące przede wszystkim obchodów pierwszomajowych.

Wypadki żyrardowskie miały miejsce w pierwszych kilku dniach maja 1891 r., ramy chronologiczne publikacji są nieco szersze i obejmują okres 1889—1894. Wszystkie jednak dokumenty wiążą się ściśle w jedną całość — odzwierciedlają wypadki majowe 1891 r., gdyż dotyczą przyczyn przebiegu i skutków wystąpień robotników Żyrardowa.

Dla wydawnictwa wyczerpano prawie cały dostępny w kraju materiał, zarówno władz carskich, jak i organizacji socjalistycznych. Wszystkie dokumenty oficjalne zostały tu opublikowane po raz pierwszy. W omawianej edycji źródeł nie powtórzono nawet w regestrach kilku pozycji ze zbioru pt. „Źródła do dziejów klasy robotniczej”². Wartość publikowanych w niniejszym wydawnictwie źródeł dla dziejów pol-

skiego ruchu robotniczego jest bardzo duża. Ukazują one bowiem ciężkie położenie robotników żyrardowskich, których walka z uciskiem społecznym i narodowym stanowi ważny etap rozwoju całej polskiej klasy robotniczej. O wartości publikowanych materiałów świadczy fakt, iż przedstawiają one sytuację zarówno z punktu widzenia władz carskich i fabrykanta, jak również i od strony robotników. Tego rodzaju zestawienie ułatwia charakterystykę działalności żyrardowskiej klasy robotniczej i jej organizacji oraz władz carskich i właścicieli fabryki.

Wszystkie włączone do wydawnictwa dokumenty publikuje się w układzie chronologicznym (dotyczy to również aneksów), co odzwierciedla najbardziej konsekwentny obraz rozwoju wydarzeń historycznych. Zbiór zaopatrzonego w wykazy skrótów, indeksy osób, fabryk i miejscowości, w wykazy literatury wymienionej w tekstach i literatury wykorzystanej do wstępu i przypisów oraz spis dokumentów. W indeksie pominięto nazwiska autorów występujących w tekstach i przypisach, gdyż figurują we wspomnianych wyżej wykazach literatury.

Trzeba na zakończenie stwierdzić, iż omawiana publikacja jest pozycją cenną i bardzo potrzebną, zwłaszcza jeśli chodzi o dostarczenie przekazów źródłowych dla badaczy polskiego ruchu robotniczego.

Alina Gryciuk

Lechosław Rauhut, *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska z obudową kamienną na Mazowszu i Podlasiu*, w: „Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne”, t. I, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1971, s. 435—656, ilustracje, tab., plany, mapy.

W cyklu prac archeologicznych mamy do odnotowania kolejną pozycję

² Źródła do dziejów klasy robotniczej na ziemiach polskich, Warszawa 1962, t. I, cz. 1, nry 160, 167, 170 i in.

o charakterze monograficznym. Należy to uznać za objaw pozytywny, ponieważ spotykamy zbyt wiele prac wybitnie sprawozdawczych, natomiast szersze ujęcia spotykane są raczej sporadycznie.

Autor pracy, długoletni pracownik Państwowego Muzeum Archeologicznego, praktycznie niemal całą swoją działalność poświęcił Mazowszu i Podlasiu. To też, jak należy sądzić, zdecydowało o wyborze tematu pracy doktorskiej, której omawiana publikacja jest adaptacją.

Przedstawiana praca składa się z dwu podstawowych części. W pierwszej autor omawia kolejno, poza uwagami wstępnymi, historię badań, metodę badań wykopaliskowych cmentarzysk, charakterystykę cmentarzysk „mazowieckich”, zasięg cmentarzysk z obudową kamienną, budowę cmentarzysk i typy grobów, obrządek pogrzebowy, podstawy chronologii cmentarzysk w obudowach, odbicie stosunków społecznych w cmentarzyskach „mazowieckich”, zagadnienia etniczne w cmentarzyskach z obudową, cmentarzyska z obudową na tle osadnictwa Mazowsza i Podlasia, zagadnienie kolonizacji „mazowieckiej w XI—XII w., wreszcie podaje uwagi końcowe. Druga część pracy to źródła. Wydaje się, że właśnie ta druga część, w której autor w niezwykle sumienny sposób zebrał dane z przeprowadzanych prac badawczych, a następnie poddał je w większości wypadków własnej weryfikacji, stanowi najbardziej wartościową część omawianej pracy. Stała się ona dzięki temu niemal niezastąpionym encyklopedycznym informatorem o tak ważnej grupie stanowisk archeologicznych, jakim są cmentarzyska. Bezspornie ułatwi to pracę późniejszym badaczom, pozwalając na znaczną oszczędność czasu zużywaną zwykle na zestawianie danych z literatury bądź poszukiwania w muzeach.

Nieco inaczej przedstawia się problematyka pierwszej części pracy. W tym miejscu, naszym zdaniem, obok ciekawych i nowatorskich wniosków nasuwa się wiele sformułowań wymagających bądź dalszych badań, bądź budzących sprzeciw. Już w części omawia-

jącej metodę badań obok słusznych często uwag na temat prac przeprowadzanych w przeszłości, zupełnie zbędny w tego rodzaju publikacji wydaje się prezentowany przez autora wykład, jego zdaniem, prawidłowo prowadzonych prac. Wykład taki raczej winien się znaleźć w podręczniku dla studentów, a nie w pracy tego rodzaju, jak omawiana. Aby nie wchodzić w szczegóły, warto zwrócić uwagę, że proponowane przez autora metody nie są jednoznacznie do przyjęcia. Trudno np. zrozumieć, dlaczego autor przedkłada dokumentację czarno-białą nad powszechnie przyjętą kolorową, mimo że ta ostatnia jest bezwzględnie bardziej komunikatywna. Równie zbędne wydają się rozważania nad formatem aparatu fotograficznego (zdjęć), tym bardziej że propozycje autora są sprzeczne z doświadczeniami wybitnych specjalistów w tym zakresie. W rozdziale o zasięgu cmentarzysk z obudową kamienną należy żałować, że autor nie odniósł tego zasięgu do innych śladów form osadnictwa, jak np. grody, osady itp. Stałoby się wówczas jasne, że skupiska cmentarzysk pokrywają się w ogóle z zagęszczeniem osadnictwa w tych obszarach, co zresztą warunkowane było też sytuacją geograficzną. W rozdziale „Obrządek pogrzebowy” wyraźnym uproszczeniem wydaje się łączenie ciałopalenia z chęcią zabezpieczenia przed powrotem zmarłego. To już zupełnie inny etap wierzeń, związany raczej z zespalaniem się zmarłego z zaświatami. Wiemy skądinąd, że zabezpieczenie przed powrotem (upiory) odbywało się w całkiem inny sposób. Pełnie nie do przyjęcia jest natomiast — naszym zdaniem — rezygnacja z dokładnego omówienia hipotez na temat obrządku pogrzebowego. Wydaje się, że w tego rodzaju pracy problematyka ta winna zajmować czołowe miejsce, nawet kosztem wątpliwych rozważań z zakresu metodyki badań. Na pozytywną natomiast ocenę zasługuje łączenie problematyki późniejszej

szlachty zagrodowej ze społeczną sytuacją na Mazowszu we wczesnym średniowieczu. Wydaje się, że przedstawiana hipoteza może być w zasadzie uznana za prawidłową. Błędne natomiast jest porównanie i utożsamianie Miecława z rolą naczelnika rodu. Wysoki urzędnik Mieszka II już na podstawie własnych doświadczeń musiał dążyć do zorganizowania nowoczesnego na owe czasy państwa i takie też udało mu się utworzyć, czego dowodem jest jego znaczna długotrwałość w odróżnieniu od wspomnianych przez Galla „poronionych książąt”, po których praktycznie nie pozostał ślad. Trzeba było wreszcie sojuszu polsko-ruskiego, aby państwo Miecława zlikwidować. Niczego nie dowodzą tu wymieniane przez autora sojusze Miecława z Pomorzaniem itp. Takie sojusze zawierał np. Henryk II z Wioletami, a trudno przecież uznać go za „naczelnika rodowego”.

Wreszcie wątpliwości musi budzić poparta mapką hipoteza o kolonizacji wiejskiego osadnictwa mazowieckiego. Znowu autorowi zabrakło tu porównania z innymi obiektami archeologicznymi. Zbyt łatwo przenosi on zagadnienia przenikania określonego obrządku, mimo wszystko jednak chyba zwią-

zanego z przyjmowaniem chrześcijaństwa, z migracjami. Wymienione obszary kolonizacji z wyjątkiem Podlasia były już zamieszkałe przez ludność mazowiecką przynajmniej do VII—XIII wieku. Natomiast przekroczenie linii Liwiec—Nurzec to faktycznie dopiero okres XII, a raczej nawet XIII wieku. Wreszcie problematyka Lutomińska i Końskich to jednak niewielkie odpryski małych grup, które znalazły się tam w bliżej nieznanym okolicznościach.

Wreszcie w przedstawianej pracy sprzeciw muszą budzić zbyt często spotykane agresywne, w polemice naukowej raczej nie przyjęte sformułowania. Szczególnie wśród osób znających sytuację autora w PTA w ostatnim dziesięcioleciu i wcześniej, muszą budzić sprzeciw wystąpienia przeciwko doc. dr Krystynie Musianowicz, osobie, która jednak znacznie przewyższa autora pracy doświadczeniem i wiedzą, a szczególnie jest znaną ze swej życzliwości w odniesieniu do młodszych od siebie pracowników nauki. Wydaje się, że polemika naukowa powinna przebiegać w innym tonie. Podsumowując, należy stwierdzić, że otrzymaliśmy pracę doskonałą materiałowo, mniej natomiast udaną w analizie i syntezie.

Bogusław Gierlach

Napoleon Rydzewski, *Spadochrony na drzewach*, przełożył z języka rosyjskiego Grzegorz Łatuszyński, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1973, ss. 267.

Książka Napoleona Rydzewskiego ma charakter wspomnień wywiadowcy grupy, oznaczonej kryptonimem „Jack”, która została zrzucona 27 lipca 1944 r., na dalekim zapleczu frontu w rejonie wsi Elchtal.

Zadaniem grupy było rozpoznanie sił nieprzyjaciela na kierunkach przyszłego natarcia 3 Frontu Białoruskiego. W późniejszym okresie wywiadowcy grupy działali również w pasie działania 1 Frontu Nadbałtyckiego.

W skład grupy wchodził: kpt. Paweł Kryłatych, jako dowódca grupy, w cywilu student Instytutu Górniczego, lejtant Nikołaj Szpakow, z-ca dowódcy, w cywilu student Moskiewskiego Instytutu Technicznego Lotnictwa, Józef Zwarika, w cywilu cieśla ze wsi Diagiłno w rejonie dzierżyńskim, Napoleon Rydzewski, student historii w Leningradzie, Iwan Iwanowicz Mielnikow, w cywilu traktorzysta z Homelszczyzny, Iwan